

Zimowa Szkoła Leśna przy IBL

Strategia na las

Tegoroczna Zimowa Szkoła Leśna przy IBL została poświęcona strategiom w leśnictwie. Nie bez powodu. Jak ogłosił to w oficjalnym liście do pracowników dyrektor generalny LP Marian Pigan – Lasy Państwowe chcą opracować własny dokument o charakterze strategii.

Wykłady podczas Zimowej Szkoły zaplanowano w kolejności od ogółu do szczegółu. Toteż jako pierwsza wystąpiła Joanna Maćkowiak-Pandera, przedstawicielka Ministerstwa Środowiska, z informacją nt. aktualnych strategii rozwoju kraju. Główną taką strategią jest raport „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe”, przygotowany przez zespół doradczy premiera. Próżno jednak leśnikom szukać szczegółowych wzmianek na temat interesującej ich dziedziny – lasy w opracowaniu, którego ostateczną redakcję przeprowadził minister Michał Boni, pojawiają się zdawkowo w rozdziale tematycznym „Bezpieczeństwo energetyczne i środowisko”. Energetyka to niezwykle ważna dziedzina, ale jej ranga wręcz przytłacza leśnictwo, redukując je do stwierdzenia: *Wartością nie tylko dla krajobrazu są lasy zajmujące 28,9% powierzchni. Do 2050 r. zalesianie powinno spowodować, że lasy będą stanowiły 33% obszaru*. W tej długookresowej strategii są jeszcze wzmianki o możliwości redukcji emisji CO₂ poprzez sadzenie lasów. Trudno, żeby leśników to satysfakcjonowało.

Podczas prac nad powyższym raportem zidentyfikowano ponad 420 dokumentów o charakterze strategii rozwoju, które niejednokrotnie wzajemnie się wykluczają. Zamyślem rządzących jest zredukowanie tej pokaźnej liczby do dziewięciu nowych strategii rozwoju, realizujących średnio- i długookresową politykę rozwoju. „Bezpieczeństwo energetyczne i środowisko” to jeden z dziewięciu takich dokumentów, które będą formowały średniookresową strategię rozwoju (do 2020 r.), powstającą również pod wpływem „Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do 2030” (dokument znajduje się w fazie konsultacji międzyresortowych).

Dokumenty przygotowywane na poziomie krajowym to podstawa do przełożenia naszych oczekiwań na planowanie unijne, którego nowy okres rozpoczyna się po 2013 roku. Jeśli interesy polskiego leśnictwa nie zajmą poczesnej pozycji w dokumentach krajowych, trudno, aby zyskały ją na poziomie wspólnotowym.

Warto jeszcze uzupełnić za prof. Piotrem Paschalisem, że Polska jest jednym z dwóch

krajów UE, obok Malty, które własnej strategii leśnictwa nie posiadają. O ile można zrozumieć, że dla praktycznie bezleśnej śródziemnomorskiej wyspy jest ona dokumentem drugiej potrzeby, o tyle w sytuacji Polski, z przeszło 9 mln ha lasów, obecny stan należałoby zmienić.

Kamienie węgielne leśnictwa

Polskie leśnictwo od zakończenia II wojny światowej nie posiadało strategii a – na co zwraca uwagę zacytowany przez ministra Janusza Zaleskiego prof. Józef Broda – *w powojennym 45-leciu uderzał brak linii przewodniej i konsekwencji działania wobec leśnictwa i drzewnictwa*. Próba wprowadzenia strategii Lasów Państwowych miała miejsce dopiero w 1997 roku. Tworzyli ją pracownicy różnych szczebli, co nadawało jej znaczną wartość i zdaniem ministra Janusza Zaleskiego elementy tego opracowania mogłyby być aktualne i dzisiaj, niektóre należałoby poddać weryfikacji.



Janusz Zaleski, prof. Tomasz Borecki i Adam Wasiak – to autorzy wykładów podczas ZSL

Minister przypomina, że w ostatnich latach Ministerstwo Środowiska kierowało się zapisami kolejnych Polityk Ekologicznych Państwa (pierwsza z 1991 r., ostatnia 2009 r.) i Polityki Leśnej Państwa (1997). Po wejściu do UE, choć nie są prawnie wiążące, ale jako *istotne i brane pod uwagę* traktuje się unijną Strategię Leśną i Leśny Plan Działania.

O potrzebie stworzenia strategii, a w zasadzie jej kamieniach węgielnych, dla Lasów Państwowych miał mówić dyrektor Marian Pigan. Jednak z racji na jego nieobecność (wypa-

dek, któremu uległ podczas urlopu) możemy posłużyć się jedynie opublikowanym streszczeniem jego wykładu, w którym pisze: *Dzisiaj niewystarczającym jest zarządzanie o charakterze operacyjnym. Obecnie konieczne staje się formułowanie długofalowych celów organizacji, przynoszących sukces, zapewniających szybki rozwój*.

Dyrektor wymienia pięć kamieni węgielnych: realizacja trwale zrównoważonej gospodarki leśnej, nowoczesne zarządzanie kadrami, doskonalenie funkcjonalności systemu organizacyjnego, utrzymanie poprawnych relacji z otoczeniem gospodarczym i spójna, profesjonalna polityka informacyjna.

Przypomnijmy jednak, że poprzednia, gotowa strategia LP z 1997 r., nie doczekała się zatwierdzenia z przyczyn, które i w dzisiejszych okolicznościach warto brać pod uwagę. We wrześniu 1997 r. miały miejsc wybory parlamentarne i zmiana rządu na AWS-UW. Jesienią Polskę również czekają wybory.

Formą strategii był też dokument pt. „Główne kierunki działań organizacyjno-ekonomicznych w PGL LP na najbliższe lata” (2003), opracowany przez zespół, którym kierował Janusz Zaleski. Swego rodzaju strategią jest m.in. program optymalizacji, realizowany przez dyrektora Pigan. Oba to dość szczegółowe dokumenty, skupiające się przede wszystkim na kwestiach organizacyjnych. Co mogłoby się znaleźć w nowej strategii dla Lasów?

Minister Zaleski zwraca uwagę na wspólnie części wspomnianych już dokumentów unijnych, krajowych, PLP, PEP, z których można wyodrębnić cele strategiczne i działania służące ich osiągnięciu. To zrównoważone, wielofunkcyjne leśnictwo, utrzymanie jego konkurencyjności, wzmacnianie lasów jako czynnika łagodzącego zmiany klimatyczne, ze szczególnym podkreśleniem roli drewna jako rezerwuaru CO₂, konieczność rozpoznania zasobów leśnych oraz wzmacnianie potencjału lasów prywatnej własności.

Interesujący wykład na ostatni temat wygłosił Alfred Król, wymieniając kluczowe problemy tego sektora (skrót wykładu publikujemy na ss. 14–15). Jednak mimo kluczowego wniosku, że to nie pochłonięte innymi problemami samorządy, a kompetentne LP byłyby najlepszą organizacją sprawującą nadzór nad lasami prywatnymi, do stworzenia solidnej strategii dla lasów wszystkich form własności raczej nie dojdzie. Świadczą o tym choćby słowa ministra Zaleskiego: – *Tak to już jednak w Polsce jest, że Lasy Państwo-we są tym dominującym graczem, że mówiąc o strategii leśnictwa, mówimy o strategii Lasów Państwowych* – co powiedziawszy, minister nieco się sumitował za niezbyt zręczne sformułowanie, ale słowa te potwierdzają drugoplanową rolę innej niż państwowa własności leśnej w Polsce.

Z czy bez strategii?

A czy Lasom Państwowym jest potrzebna strategia, skoro tyle lat radziły sobie bez niej? Za występującym w Sękocinie nadleśniczym Adamem Lubera z Staszowa zacytujmy Petera Druckera, specjalistę z zakresu zarządzania: *organizacje typu non profit potrzebują zarządzania strategicznego jeszcze bardziej niż przedsiębiorstwa komercyjne, z tego powodu, że brakuje im dyscypliny wymuszonej przez konieczność osiągania zysków*. Może trudno w stosunku do PGL LP przyjąć bez zastrzeżeń określenie „organizacja non profit”, ale przecież fundamentem jej działania nie jest osiągnięcie zysku.

Strategii się nie narzuca, strategię się buduje – cytował dalej nadleśniczy Lubera. Jego zdaniem strategia powinna być czymś na kształt funkcjonalnego programu działania, opracowywanego na wielu szczeblach organizacyjnych.

Autorzy wystąpień w Sękocinie sugerowali, że strategia mogłaby być jednym z elementów zapobiegających nieoczekiwanym i niekorzystnym z punktu widzenia samego PGL LP próbom reformowania leśnictwa. Trwałość LP może być zagrożona w efekcie ścierania się różnych interesów w sferze polityki. Na jej charakter wpływa także żywiołowy (w Sękocinie określany jako „nadmierna dążność”) rozwój form ochrony przyrody, bez zapewnienia środków na realizację zadań ochronnych i rekompensaty utraconych korzyści. Lasy Państwowe pozabawione są także możliwości korzystania ze środków publicznych na realizację pozaprodukcyjnych funkcji lasu, w obliczu rosnących nacisków na ich realizację. Póki co nie wywołuje to problemów finansowych, ale perspektywa może być mniej korzystna.

Spojrzenie w przyszłość

Spośród wyzwań, jakie stawia przed nami przyszłość, kilku prelegentów zwracało uwagę na problem wykorzystania drewna jako surowca energetycznego. Polski nie dotyka dziś jeszcze taka sytuacja, z jaką mamy do czynienia w Niemczech, gdzie co piąty kubik drewna jest spalany. Wybronił się przed niekorzystną definicją biomasy leśnej, ale niewykluczone, że temat powróci. Rosnące wymagania w zakresie odnawialnych źródeł energii niewątpliwie wpłynę na rynek tego surowca w Polsce.

Podnoszony w wielu wykładach i dyskusji był też problem na linii ochrona przyrody-leśnictwo. W ciekawy sposób skomentował aktualne, liczące się wpływy ochrony przyrody prof. Władysław Barzdziej, mówiąc o kierunkach zmian w hodowli lasu: *– Jeśli Lasy Państwowe pozwalają sobie na wydzieranie terenów, to nie spełniają swojej strategicznej funkcji*.

Hodowla, jaki i inne dziedziny leśnictwa, muszą znaleźć odpowiedź na współczesne

Zimowa Szkoła Leśna trwała trzy dni (15–17 marca), podczas których zaplanowano wygłoszenie 33 wykładów, zgrupowanych w trzy bloki tematyczne: strategię w polityce gospodarczej państwa, produkcyjne aspekty strategii lasów oraz ekonomiczno-organizacyjne aspekty strategii leśnictwa. Mimo bardzo interesującej treści wystąpień, w artykule z konieczności musieliśmy się ograniczyć do zaprezentowania jedynie kilku z nich. Tak jak w ubiegłych latach, zainteresowani będą mogli sięgnąć do wydawnictwa zawierającego treść wszystkich wykładów, jakie niebawem się ukaze.



oczekiwania i zagrożenia wobec lasów. Pytanie w tym kontekście postawili autorzy wykładu nt. uwarunkowania możliwości pozyskania drewna, prof. Piotr Paschalis i wicedyrektor LP Tomasz Wójcik: *Czy wpływ zmian w rozmiarze pozyskania drewna spowodowany przyjęciem określonych sposobów ochrony leśnych ekosystemów, ze szczególnym uwzględnieniem ograniczeń wynikających z ustanowienia sieci obszarów chronionych Natura 2000, jest ostatnią próbą ochrony środowiska naturalnego w Unii Europejskiej?*

Problemem strategicznym jest też dostępność i podaż surowca na polskim rynku. Jest ona pochodną przyjętych metod hodowlanych i jak, z konsekwentnym uporem powtarza prof. Tomasz Borecki – *etat nie jest celem samym w sobie*. Niemniej nie jest też wielkością stałą. Tych, którzy żyją z przerobu drewna (i tych, którzy żyją z drewna) z pewnością zainteresują ogłoszone przez prof. Boreckiego i dyrektora BULiG Janusza Dawidziuka rosnące perspektywy pozyskania (inventaryzacja wielkoobszarowa ujawniła wyższą o 8% zasobność). Nasze drzewostany są coraz starsze i stąd m.in. wynika wyższe pozyskanie, które w 2020 r. może wynieść 36–38 mln m³, a 10 lat później 41–43 mln m³. Konieczne będą także rozręby w młodszych drzewostanach, aby uporządkować strukturę klas wieku. Na rynku pojawi się więcej drewna wielkowieściowego.

Niemcy też przygotowują strategię

Z opracowaniem nowej strategii leśnictwa mierzą się obecnie nasi zachodni sąsiedzi. O jej założeniach i przebiegu prac nad opracowaniem mówił w IBL Johann Dengg z federalnego ministerstwa, w którego kompetencjach jest leśnictwo. Niemcy tworzą ją pod presją ostatnich lat, kiedy z jednej strony odczuwano ogromne zainteresowanie drewnem wykorzystywanym do celów energetycznych, z drugiej – spadła produkcja drewna tartacznego w efekcie kryzysu. Jak wynika z informacji przekazanych przez Dengga leśnictwo za Odrą również mierzy się z obciążeniem, jakie wywiera ochrona przyrody. – *To proste przełożenie. 1% lasów wyłączony*

z produkcji oznacza konieczność jej intensyfikacji w innym miejscu, np. poprzez uprawę daglezi – mówił gość z Berlina, uzasadniając takie twierdzenie liczbami: rezygnacja z użytkowania takiej powierzchni (100 tys. ha) oznacza 700 tys. m³ drewna mniej i 7000 osób bez pracy. Biorąc pod uwagę presję otoczenia leśnictwa, Niemcy uważają, że w 2030 r. (okres planowania strategii) mogą nie być w stanie sprostać zapotrzebowaniu na drewno.

Rok 2011 w Republice Federalnej uważa się za dobry moment na opracowanie dokumentu tego rodzaju. Przychylny klimat do dyskusji interesariuszy (taka jest procedura uchwalania strategii) wynika z obchodzonego właśnie Międzynarodowego Roku Lasów. Johann Dengg zapowiada, że już w czerwcu będziemy mogli skorzystać z gotowej niemieckiej strategii leśnej, by móc znaleźć w niej interesujące nas elementy.

Rafał Zubkowicz

W związku z tworzeniem kroniki Nadleśnictwa Wyszków poszukujemy wszelkich informacji – zdjęć, publikacji, wspomnień o byłych nadleśniczych:

Nadleśnictwo Długosiodło

inż. Władysław Krogulski
nadleśniczy w latach 1921–1932
inż. Wiktor Staskiewicz
nadleśniczy w latach 1933–1944

Nadleśnictwo Jegiel

inż. Jan Bajera
nadleśniczy w latach 1938–1944
inż. Ludwik Załuski
nadleśniczy w latach 1944–1945
Zbigniew Bartha
nadleśniczy w latach 1953–1958

Nadleśnictwo Leszczydół

Leon Horyszewski
nadleśniczy w latach 1951–1953

**Informacje prosimy przelać na adres:
Nadleśnictwo Wyszków z siedz.
w Leszczydole Nowinach,
ul. Leśników 27,
07-200 Wyszków; lub e-mail:
wyszkow@warszawa.lasy.gov.pl**

Dzień kończący III Sesję Zimowej Szkoły Leśnej przy IBL, skoncentrował uwagę uczestników na wzajemnych relacjach między aspektami rozwoju gospodarki leśnej i jego powiązaniu z ekonomią. W swych wystąpieniach prelegenci podkreślali wagę kształcenia kadr i wysokich kwalifikacji oraz ich znaczenia dla nowoczesnego leśnictwa. Zwrócono uwagę na ekonomiczne i społeczne aspekty łańcucha leśno-drzewnego, co stanowiło przedmiot referatu prof. Lecha Płotkowskiego (SGGW) i prof. Stanisława Zajęca (IBL).

Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania strategii leśnictwa

Stan i perspektywy rozwoju średniego i wyższego szkolnictwa leśnego przekrojowo przedstawił prof. dr hab. **Andrzej Grzywacz**. Patrząc retrospektywnie można zauważyć, że w ciągu ostatnich 65 lat liczba absolwentów studiów leśnych średnio w roku wzrosła prawie 10-krotnie. W latach 1945-50 uczelnie leśne opuszczało rocznie 76 absolwentów, a w latach 2006-2010 aż 743 (tabela).

Lata	Liczba absolwentów	Średnio w roku
1945–1950	456	76
1951–1955	1784	357
1956–1960	717	134
1961–1965	642	128
1966–1970	1237	274
1971–1975	1649	330
1976–1980	1298	260
1981–1985	1293	259
1986–1990	1129	226
1991–1995	1490	298
1996–2000	2304	461
2001–2005	2853	571
2006–2010	3715	743

Liczba absolwentów studiów leśnych w latach 1945-2010 (dane za lata 1945–1963 wg „Dzieje lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce” (1965), dane za lata 1964 – 2010 wg GUS)

Prelegent zwrócił uwagę wszystkim zebranych, że równie ważne jak wyższe studia leśne jest kształcenie na poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Według bieżących danych w Polsce jest 11 szkół ponadgimnazjalnych kształcących leśników i podlegających Ministerstwu Środowiska, jak również 11 podlegających pod starostwa powiatowe. Profesor z niepokojem zasygnalizował trendy dążące w szkolnictwie do stopniowego wyeliminowania szkół zawodowych, na korzyść ponadgimnazjalnych szkół o profilu ogólnym. Sporo kontrowersji zarówno środowisk akademickich, jak i szkolnych wzbudziła nowelizacja ustawy „Prawo szkolnictwa wyższego” z marca 2011 roku. Nie uwzględnia ona bieżących potrzeb i możliwości kształcenia przy obecnym stanie kadr dydaktycznych oraz środków finansowych. Prelegent stwierdził, że „(...) kształcenie leśników musi się odbywać dla leśnictwa i ochrony przyrody – jutra, dla zaspokojenia przyszłych potrzeb i oczekiwań, dla realizacji wizji lasów Polski i Europy w XXI wieku”.

Jak ważne jest wykształcenie oraz wiedza i jej znaczenie w przyszłym życiu zawodowym, można zaobserwować w codziennym funkcjonowaniu jednostek administracyjnych LP. Tym istotnym zagadnieniem poświecił swoje wystąpienie dr hab. **Arkadiusz Gruchała**, prodziekan Wydziału Leśnego SGGW. W prezentacji swej przedstawił najnowsze kierunki gospodarowania zasobami ludzkimi w Lasach Państwowych, związane z budową Systemu Informacji Personalnej. Podkreślił on znaczenie uwzględnienia profilu stanowisko-

wych kadry kierowniczej, rozumianych jako swego rodzaju „certyfikat jakości pracownika”.

Dla praktyki leśnej i dalszego rozwoju leśnictwa istotne znaczenie mają wyniki badań naukowych, które stanowią zarówno cenne wskazówki praktyczne, jak i stymulują postęp w tej dziedzinie. O aktualnym popycie oraz problematyce, jakiej będą poświęcone badania leśne mówił w swoim wystąpieniu gospodarz Zimowej Szkoły Leśnej prof. dr hab. **Tomasz Zawila-Niedźwiecki**, dyrektor IBL. Podkreślił on, że „(...) potencjał polskich nauk leśnych tworzą głównie: Instytut Badawczy Leśnictwa, wydziały leśne uczelni w Krakowie, Poznaniu i Warszawie oraz Instytut Dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, a także kilka mniejszych ośrodków. Potencjał ten, określany liczebnością kadr, w ostatnim dziesięcioleciu wyraźnie spada (...)”.

W Polsce nauki leśne finansowane są głównie przez Lasy Państwowe, które zostały do tego zobligowane zapisami w Ustawie o lasach. Kwoty wydawane na ten cel sięgnęły prawie 30 mln zł w 2008 r. i od tego czasu wyraźnie spadają. Jak dotąd najgorszy był rok 2010, w którym na naukę Lasy Państwowe przeznaczyły zaledwie 16,5 mln zł, finansując jedynie 44 tematy badawcze (przy średniej z ostatnich 10 lat wynoszącej 110 tematów rocznie).

W podsumowującym sesję wystąpieniu dr **Krzysztof Janeczko** – dyrektor Departamentu Leśnictwa w Ministerstwie Środowiska, podkreślił szczególne uwarunkowania i kierunki rozwoju leśnictwa w skali europejskiej. Wskazał na szereg ważnych zdarzeń mających miejsce w tym roku: istotny moment objęcia przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej, Międzynarodowy Rok Lasów ogłoszony przez ONZ, a także wspólne działania państw na rzecz trwałego i zrównoważonego rozwoju lasów. Wpisuje się w to organizowana w Białowieży we wrześniu br. wspólna konferencja dyrektorów departamentów leśnictwa i ochrony przyrody wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej.

Trzyletnie doświadczenia Zimowej Szkoły Leśnej w IBL są ewidentnym dowodem na to, że istnieje duże zapotrzebowanie na tego typu forum wymiany myśli przez doświadczonych leśników-praktyków i naukowców-badaczy. Prof. dr hab. **Andrzej Kłoczek** może być dumny z efektu realizacji swego pomysłu nawiązującego do doświadczeń niemieckich, a jako inicjator tych spotkań z satysfakcją może odnotować, że w kolejnych edycjach Szkoły bierze aktywny udział coraz większa liczba słuchaczy i dyskutantów.

Dla wielu Zimowa Szkoła Leśna jest inspiracją dla dalszych działań. Jednak warto pamiętać również, że zgodnie z sentencją Dawida Perry’ego – „Wy, którzy umiecie uczyć – ucicie. Wy, którzy nie umiecie – wykładajcie...”

Tradycyjnie, za kilka miesięcy ukaże się wydanie zbiorowe wszystkich referatów wygłoszonych w ramach III Sesji Zimowej Szkoły Leśnej. (AS)